


Artur Rejter

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0002-1487-859X>

Wspólnotowy wymiar dawnego dyskursu naukowego (XVI-XVII wiek)

Streszczenie. Artykuł stanowi próbę opisu wymiaru wspólnotowego dawnego dyskursu naukowego na przykładzie zielników polskich z XVI i XVII wieku. Metodologiczne podstawy pracy stanowią przede wszystkim założenia lingwistyki dyskursu. Wyodrębniono trzy typy wspólnoty: wspólnota uczonych, wspólnota lekarzy, wspólnota etniczna, a następnie wskazano ich językowe i tekstowe eksponenty. Opisane wspólnoty mają odpowiedni charakter: profesjonalny i specjalistyczny, praktyczny i zawodowy oraz kulturowy. Przeprowadzone analizy doprowadziły do wniosku o ważnym wspólnotowym aspekcie dawnego dyskursu naukowego, czerpiącego z podstaw obcych, ale też zawierającego elementy rodzime.

Słowa kluczowe: dyskurs, dyskurs naukowy, historia języka polskiego, lingwistyka dyskursu, stylistyka

The communal aspect of the former scientific discourse (16th-17th centuries)

Summary. The article attempts to describe the communal aspect of the former scientific (academic) discourse using the example of Polish herbals from the 16th and 17th centuries. The methodological basis of the work is primarily the assumptions of discourse linguistics. Three types of communities were distinguished: the community of scholars, the community of doctors (medics), and the ethnic community, and then their linguistic and textual exponents were indicated. The described communities have an appropriate character: professional and specialized, practical and vocational, and cultural. The conducted analyses led to the conclusion about an important communal aspect of the former scientific discourse, drawing from foreign foundations but also containing native elements.

Keywords: discourse, scientific (academic) discourse, history of the Polish language, discourse linguistics, stylistics

Dyskurs jest jednym z pojęć modelujących i dynamizujących współczesną refleksję humanistyczną i społeczną, stanowi też kategorię poznawczą niezwykle inspirującą do dalszych poszukiwań w obszarze problemów i tematów obecnych już wcześniej w myśli naukowej. Nie chciałbym przyjmować jednej definicji dyskursu¹, ponieważ wydaje mi się, że jako kategoria otwarta pojęcie to fluktuuje i ma potencjał dostosowania się do przedmiotu badań, ponadto wyraza z określonych praktyk badawczych danych środowisk naukowych. Pozostają zatem w zgodzie z koncepcją Bożeny Witosz, że dyskurs jest kategorią relatywną, a nie wieloznaczną; za tą samą badaczką przyjmuję tezę o odmienności dyskursu i tekstu, ponadto o ideacyjnym charakterze dyskursu i wreszcie relatywizacji tegoż wobec innych modeli tekstu (zwłaszcza gatunku i stylu) (Witosz 2016: 20–22). Do cech dyskursu jako pojęcia operacyjnego współczesnej myśli humanistycznej i społecznej, w tym językoznawczej, należałoby dodać znaczącą rolę schematów myślowych kształtujących perspektywę danej społeczności, kontekst temporalno-spacjalny, jego potencjał socjokulturowy i socjokognitywny (Witosz 2016: 27)². W tym miejscu warto przywołać syntetyczną definicję Normana Fairclougha: „Dyskurs jest sposobem nadawania znaczenia pewnemu konkretnemu obszarowi życia społecznego postrzeganemu z określonej perspektywy” (Fairclough 1995: 14, cyt. za: Wodak 2008: 189).

Wymiar społeczny dyskursu przywodzi na myśl wspólnotowość jako niezbywalny atrybut wszelkich konstruktów o charakterze grupowym, socjalnym. Należy zgodzić się z tezą,

że to nie język jest wspólnototwórczy, lecz przeciwnie: to wspólnota (niekoniecznie etniczna, bo język, którym się posługujemy, ma tak naprawdę charakter ponadetniczny) wytwarza język, my zaś, używając go, możemy tworzyć nowe wspólnoty, jak np. wspólnota akademicka, naukowa czy filozoficzna [...]. Sam język nie istnieje bez wspólnoty i bez wspólnoty nie może funkcjonować. (Przywara 2010: 79)

Takie założenie pozostaje w harmonii z zasadą, iż dyskurs również odzwierciedla daną wspólnotę jako element wobec niego prymarny. Oczywiście, istnienie jakiegoś dyskursu może na dalszych etapach wspólnotę umacniać, współkonstituować, jednak u swego źródła będzie nią motywowane. Przyjmuję tu także

¹ Koncepcji dyskursu w samej lingwistyce jest wiele, mnie najbliższe są ujęcia: 1) jako ustabilizowanej konwencji społeczno-kulturowo-komunikacyjnej (Grzmil-Tylutki 2007); 2) całości (werbalnej i pozawerbalnej aktu komunikacji) (Duszak 1998); 3) jako elementu kolekcji wraz ze stylem, gatunkiem i tekstem, stanowiącego wzorzec zdarzenia komunikacyjnego i sposobu jego realizacji (Wojtak 2011); 4) jako modelu kształtowania tekstu niebędącego w relacji hierarchicznej wobec modelu gatunkowego (Witosz 2009); 5) zbiór praktyk komunikacyjnych realizowanych w formie wypowiedzi (tekstów) tworzących określone wizje świata kontekstualizowane kulturowo (Czachur 2020). Wszystkie one zakładają, że dyskurs to coś więcej (szerzej) niż tekst czy gatunek i że dyskurs obejmuje swym zasięgiem czynniki zewnętrzne (pozawerbalne, np. kulturowo-społeczne). Por. również: Rejter 2018b. Warto także wspomnieć o – często inspirujących dla językoznawców – ujęciach socjologicznych dyskursu, na czele z klasycznymi już propozycjami Michela Foucault (np. 2006, 2009, 2010).

² Zob. też Witosz 2009.

koncepcję filozoficzną interakcji komunikacyjnej (nie tylko językowej), według której „interakcja ta jest zarazem korelacją (przynajmniej dwóch) różnych świadomości – komunikacja więc stanowi jeden z procesów intersubiektywizacji świata naszego doświadczenia” (Przywara 2010: 79). Paweł Przywara, uznając tę ideę, podaje wyznaczniki komunikacji, są to:

- 1) transcendowanie przez dany podmiot poznania jego własnej immanencji (transcendowanie granic świadomości) – >>nie tylko ja istnieję<<,
- 2) jest to zarazem ciekawość istnienia innych, >>jacy są Inni?<<,
- 3) droga do zawiązania/zrywania więzi wspólnotowych (>>chcę/nie chcę być z Innymi<<),
- 4) interpretowanie jakiejś dziedziny podmiotowej. (Przywara 2010: 79)

Przedmiotem niniejszego opracowania jest dyskurs naukowy na wczesnym etapie jego kształtowania się. Jednym z postawionych celów badawczych jest wskazanie przydatności lingwistyki dyskursu w badaniach historycznojęzycznych (zwłaszcza nad różnymi odmianami komunikacji), proponującej narzędzia porządkujące i dopełniające refleksję spod znaku stylistyki i genologii lingwistycznej, które z samej swej zasady pewnych kwestii nie podnoszą.

Uznaje się, że znaczący przyrost tekstów naukowych w języku polskim przypada na stulecie XVI, a o wyrazistym wymiarze tej odmiany dyskursowej można mówić począwszy od XVIII wieku, pełny kształt zyskuje ona jednak dopiero w stuleciu następnym³. Jest to związane z szeregiem czynników, między innymi przemianami samego kodu naturalnego, który w wieku XVIII zyskuje wiele form poświadczających jego dążność do wyrażania treści abstrakcyjnych (Bajerowa 1980), rozwojowi instytucji naukowych i oświatowych (Gajda 2021; Uździcka 2021) czy też przeobrażeniami i konstytuowaniem się rozmaitych form gatunkowych (Hawrysz 2021). Jestem przeciwny traktowaniu wcześniejszych etapów konstytuowania się dyskursu naukowego w polszczyźnie jako czasu funkcjonowania odmiany popularnonaukowej, jak to czynią niektórzy badacze. Wydaje mi się, że dostrzeganie podobieństwa dawnych tekstów do współczesnych komunikatów popularnonaukowych i utożsamianie ich ze sobą jest przejawem pewnej trywializacji problemu, a nade wszystko umniejszania rangi polskojęzycznej odmiany naukowej wieków dawnych. Przyjmuję zatem, że niezależnie od utrzymywania się łacińskiej postaci tekstów naukowych o charakterze teoretycznym jako normy do wieku XVIII, polskojęzyczne aktualizacje tej odmiany dyskursowej w wiekach dawnych (XVI-XVII wiek), mimo ich praktycznego, utylitarneho przeznaczenia, reprezentują ówczesną nauką wspólnotę komunikatywną.

Jak już wspomniałem, przełomowym dla polskiego dyskursu naukowego okazał się wiek XVI, w którym splot czynników o różnorodnym charakterze

³ Potwierdzają to liczne badania, zob. np. Bajerowa 2008; Biniewicz 2002; Ostaszewska 1994; Rejter 2018a, 2019, 2020; Szczauś 2013.

zdecydował o dynamicznym rozwoju wielu sfer komunikacji⁴. W niniejszym artykule swoje rozważania oprę na zielnikach (herbarzach), tekstach reprezentujących dawny dyskurs naukowy w odmianie medycznej. Są to dzieła podlegające znaczącemu wpływowi wzorców obcych, często pozostające we wzajemnym dialogu także już na gruncie polskim, przeznaczone do użytku praktycznego w pracy lekarzy, cyrulików, zielarzy, aptekarzy i przedstawicieli innych zawodów związanych z medycyną. Pamiętać należy, że w XVI czy XVII wieku ówczesny medyk łączył różne sfery działalności i wiedzy⁵. Przywołując raz jeszcze filozoficzne podstawy i aspekty komunikacji, można twierdzić, że dawny dyskurs naukowy w odmianie medycznej spełnia je w całej rozciągłości, sytuuje bowiem człowieka wobec siebie i Innego (świadomość ciała ludzkiego, mechanizmów jego funkcjonowania itp.), wiąże się z ciekawością Innego (chęć pomocy chorym), stanowi środek do nawiązywania i podtrzymywania relacji wspólnotowych (utrwalanie wspólnoty medyków oraz relacji lekarz–pacjent), wreszcie skłania do interpretacji danej dziedziny podmiotowej (medyczny aspekt ludzkiego organizmu).

Interesujące dla mnie są językowe i tekstowe eksponenty, które można by odnieść do problemu wspólnotowości jako czynnika współkonstituującego dawny dyskurs naukowy w odmianie medycznej.

Wspólnotowy wymiar dawnego dyskursu naukowego można obserwować na różnych poziomach jego aktualizacji. Jednym z typów wspólnoty, który wyłania się z analizowanych tekstów jest **wspólnota uczonych**. Poświadczają ją na przykład rejestry źródeł, z których autor zielnika czerpał. Tak jest w *Herbarzu Marcina z Urzędowa*, księgę bowiem otwiera spis autorów ksiąg stanowiących podstawę polskiego dzieła. Autor podzielił swoich mistrzów na dawnych lekarzy i filozofów (*lekarze starzy, filozofowie starzy*) oraz lekarzy i filozofów współczesnych (*filozofowie a lekarze nowi*) (zob. Fot. 1. na końcu artykułu).

Inny sposób dyskursywnego manifestowania wspólnoty uczonych jest przytaczanie autorów dzieł wcześniejszych, do których polski autor się odwołuje. Jest to zabieg określany w retoryce jako powołanie na autorytet, stylistycy zaś widzą w nim dowód świadomego konstruowania wywodu o charakterze naukowym. Oto kilka przykładów:

[1] Też ziarnka wchodzą do maści przepalających ciało, i pryszczących. **Dios.**

Suche liszaje spądza, tymże ciało nacierając. **Plin.** [...]

Krosty wszelakie spądza. **Plat.** [...]

Żołądkowi wilgotnemu z zbytniej flagmy, Gnidosz jest użyteczny, **tenze**⁶. (SZ, 1478)

⁴ Wylicza się tutaj szereg czynników sprawczych, są to czynniki: polityczne (demokracja szlachecka), społeczne (polonizacja miast), ideologiczne (reformacja), filozoficzne (humanizm), edukacyjne (rozwój szkolnictwa), kulturowo-ekonomiczne (druk) (Hawrysz 2021).

⁵ Szerzej na temat dziejów nauki zob. np. Iłowiecki 1981.

⁶ Fragment dotyczy rośliny o nazwie (wg Syreniusza) gnidosz albo sokola greka ('gryka').

[2] Oman Aegyptcki. **jako Crateuas pisze**, Rózgi na lokieć po ziemi rozpuszcza: po których listeczki, **podług opisania Dioscorydowego**, na kształt Szocowicznych. **A jako Plinius mieć chce**, na kształt Macierzejduszki, jeno trochę obdłużniejsze i gęstsze. Korzeń we wnątrz biały, na palec wzmiażdż: po wierzchu skórę czarną mając: Sok jego barzo słodki. **Plinius.** (SZ, 61)

[3] Piołyn czworaki **znajdujemy**: Jeden obecny i pospolity: Drugi Pontcki albo gorny, który Włoskim **drudzy** Rzymskim **mianują**: Pomorski trzeci: Czwarty Aegyptcki, który **Łacinnicy Seryphium zowią**. Jest i piąty, który Zlisnikiem **nazywamy**. Ale **Dioscorides**, Piołyn pospolity, i Pontcki albo Włoski, i Rzymski **jednym bydź pisze**. (SZ, 337)

[4] **Świadczą też Awicenna, Serapio, Pandekta. Iż** nasienie kopru swojskiego na proch słuźczone, a onym prochem rany płynące zasypując, wysusza je i spaja, abo goi. (SH, 11)

[5] **Galenus pisze**, grzyby być zimnego a wilgotnego przyrodzenia a dla tego są bliskie we złości jadowitym rzeczam, Abowiem mają w sobie zagniłość przyrodzoną, **Też Galenus mowi w Księgach o karmiach/** O grzybach, iż są godne ku jedzeniu, jedno kto ich wiele a często jada, mnoży w sobie krew złą, z której w niemoc ciężką przychodzi [...]. (SH, 69)

Jak widać, często polega to na przywołaniu antroponimu lub jego skrótu [1], bywa też, że polski medyk podaje kilku autorów źródeł w konstrukcji enumeracyjnej [4] czy też wplata miana mistrzów w tok wywodu o charakterze rozważania, dyskusji [2], [3], [5]. Podobne zabiegi umacniają poczucie wspólnoty, dowodzą świadomości trwania w niej, ale też potwierdzają dynamikę dyskursu, polegającą zarówno na przytaczaniu opinii innych, jak i wskazywaniu różnic między autorytetami.

Często w analizowanym materiale zwraca uwagę dążność do precyzji, ścisłość wywodu, postrzegana przez badaczy jako dowód stylistycznego nacechowania tekstów dawnych, poświadczająca kształtowanie się odmiany naukowej polszczyzny:

[6] **Dzisiejszy doktorowie zwłaszcza Arabscy**, czynią różność między Ben, pisząc przez jedno e, a między Been, pisząc przez dwoje ee, powiadając, że Ben z jednym e, znamionuje Korzonki swoich ziółek, jeden biały, drugi czerwony, a Been z swoim ee, znamionuje orzech: który **Dioscorides libr. 4. capit. 154. zowie** Balanus Mirepsica: **a łacinnicy**, Glandem unguentarium, iż panie czynią z niego olejki na rozmaite maści woniące. **A Plinius** ten orzech Mirabolanum zowie: wożą ten orzech z Aegyptu, z Arabijej a z Indijej. (MUH, 49)

[7] Blejwas jest rzecz jadowita **pisze Diosco. lib. 6.** a nie jest kruszec, czynią go Alchimistowie. **Diosco. lib. 5. cap. 57.** uczy czynić Blejwas, albo Cerusse, także i **Plinius lib. 34. cap. 18. tam sobie około tego czytają.**

Cerussa ma moc zaziąbiającą, napelniającą, zmiękczejącą, wycieczającą: dziwe mięso spada, i rość mu nie dopuszcza: wszędliwe rany zagaja, boleści w nich uśmierza. **Diosco.**

Odwilża bolączki twarde, zimne wygrzyza, złe mięso spada, dobre narasta, barzo leczy rozpadliny, i rany, które bywają w stolcu. **Aucena.**

Wyczyścia oszpacenia i wyciera lice i skórę, a to rozpuszczając wódką różaną, a z Kamforą, a tą wycierać. Jedno iż paniam, to powiadam, żyć im to gładzenie mączką, abo Blejwasem barzo zaskadza: abowiem Blejwas, **pisze Diosco.** jest jad. Ztądże potym bywa, że panie miewają boleści w zębich, zębów puchnienie, padanie, cuchnienie z ust, przez czasu zmarszczenie lica, iż się mączką mażą, taką która jest jad. **Serapio.** (MUH, 405–406)

Prócz miana mistrza (*Plinius, Auicena, Serapio*), ewentualnie skrótu nazwy (*Diosco.*), pojawia się tu precyzyjne wskazanie księgi i rozdziału dzieła, którego ten jest autorem (np. *Plinius lib. 34. cap. 18.*). Łacińskojęzyczna forma tych informacji dodatkowo podkreśla obcość dzieła stanowiącego wzorzec opracowania polskiego. Zwraca także uwagę widoczna czasami tendencja do uporządkowania wywodu [7], polegająca na przywołaniu opinii autorstwa różnych uczonych, a odwołujących się do rozmaitych aspektów danego tematu czy problemu. Wpływa to na uporządkowanie wywodu, przemyślaną konstrukcję tekstu, ale też dynamikę dyskursu usytuowanego w tradycji myśli europejskiej stanowiącej podstawę dyskursu w języku narodowym.

Zdarza się, że polscy autorzy powołują się na inne źródła bez precyzyjnego wskazania autorów czy tytułów dzieł:

[8] **Niektorzy powiadają**, iż porzeczeki są zimne i suche w wtórym stopniu, jesth drzewko mając czerwonny owoc trochę słodki z niejako kwaśnością i cierpieniem, a dla tego zaziębia żołądek i biegunkę zastanawia, także wracanie i pragnienie. (SH, 149)

[9] Pępownik, Przerwipępem **drudzy** Obieżyświatem i Powietrznym ziele **zowią**: Dwój najduje sie: Jeden pospolity, liścia przyokrągłego i mięszszego, na zgrzewa: co i smak korzenia tego pokazuje swą gorzkością. (SZ, 1428)

Ten nieco osłabiony, ogólny, sposób odwołania się do wspólnoty uczonych uzupełnia strategię dyskursywną, potwierdzając doświadczenie medyka, autora polskiego dzieła, który posiada rozeznanie w swojej dziedzinie wynikające często z wieloletniego praktykowania.

Warto też wskazać na tendencję dynamizującą dyskurs, a polegającą na polemice z autorytetem, na przykład:

[10] Kopydnik jest ziele **które zową** Nardus Rustica pospolite, dla jego rokosznej woniej: **zna każdy Kopydnik**: tylko to rzekę, że **niektorzy Doktorowie** zową też Kopydnik Baccara, a **nie dobrze: bo insze jest Baccara, a insze Kopydnik**: tego znaki **Dioscorides lib. 1 cap. 11.** insze czyni kapitulum de Affaro, który jest Kopydnik, a insze de Baccara. **Takież Plinius lib. 21 cap. 6.** Gdzie gani te którzy mówią byż jedno ziele Affaron a Baccarum. (MUH, 39)

[11] **Dioscorides lib. 4. cap. 172. pisze**, że Epitimon jest kwiat Timowy, **dla tego Doktorowie niektorzy dowodzą**, że to Epitimon które mają Aptekarze nie prawdziwe Epitimo, bo nie jest kwiat, ale rodzaj Wyłupowy: **przeto opuszczając one gadki (Dioscorides pisze ex modo fuo loquendi)**, jako też **mówiemy**, Jemiola jest kwiat Dębowy, iż sie ściele na dębie, i mocy z dębu nabywa, **dla tego Mesuę dobrze pisze** Epitimum, roście przy Timon, jako Wyłup przy Lnie. (MUH, 131)

Tu już autor herbarza nie tylko powołuje się na mistrzów, ale prowadzi z nimi dyskusję, zderzając ze sobą poglądy różnych twórców, ale również formułuje własne opinie o charakterze wartościującym [10]. Bywa też, że przywołane poglądy podlegają zabiegowi systematyzacji i syntezy, co kończy ogólna konkluzja polskiego autora [11].

Zdarza się, że polski medyk poprzestaje na stwierdzeniu różnic w opiniach swoich poprzedników, nie starając się rozstrzygnąć sporu:

[12] To ziele niektórzy chcą bydź u **Dioszkorydesa** Lepidion. albo wtóre Hiberida, **ale ja to zostawiam ku rozeznaniu nauczenszym.** (MUH, 261)

Podobne zabiegi, pojawiające się – co warto zaznaczyć – rzadko w badanym materiale, zdają się poświadczać praktyczny wymiar polskiego dyskursu naukowego wieków dawnych, jego utylitarny charakter.

Na przeciwnym biegunie sytuują się konteksty, w których polski twórca zielnika stara się uzupełnić luki w wiedzy swych mistrzów, na przykład:

[13] **Sagapeński Kopr jakiby był, nie opisał nam, ani Dioszkorydes, ani Galenus: ni żaden z starodawnych Zioloписow. A nie dziw, gdyż i dzisiejszych czasow ludzie, niemniej przewagi wielkiej żeglując w południjsze kraje, do Libiej, Egiptu, i w dalsze strony Indyjskie dla wiadomości kraju, poznania w nich ludzi, obyczajow, spraw, i rzeczy w nich się rodzących, o których z dawniejszych wiekow nie słycać było, jednak dowiedzieć się, ani poznać mogli, i do tego dnia skutecznie nie mogą tego ziele, z którego ten sok biorą, i wiele inych rzeczy. Wszakże jako baczyć możemy, że to ziele, ma jakieś podobieństwo do Zapaliczki, która liściem Kopru Włoskiemu niejakołkolwiek jest podobna.** (SZ, 202)

Zacytowany fragment poświadczają świadomość złożoności poruszanego tematu. Autor (Syreniusz) stwierdza braki w wiedzy, następnie tłumaczy przyczynę takiego stanu rzeczy, by wreszcie zaproponować własne rozwiązanie.

Kolejną wspólnotą, do której odnosi się dawny dyskurs naukowy w odmianie medycznej, jest **wspólnota lekarzy**. Można wskazać różne przejawy jej manifestacji, na przykład:

[14] Gdy **uczynisz** maść z winnego kamienia, przyczyniwszy litargirium, Olejku orzechowego, octu trochę, a to społem na węglu **rozpuść a wspolek mieszaj**, a tą maścią **namazuj** świerzb, spędzisz ji łączno. (SH, 264)

[15] **Weźmi** siarki żółtej, mirry, marżany większej, galbanum, opoponaku, każdego z nich równo co złoty zaważy, albo cheszli możesz więcej. Starwszy ty rzeczy na proch z żółcią wołową, **uczyn** pikule jako i pierwsze, a jedną na węgle włożywszy, **okadzać panią** która nie może porodzić. (SH, 452)

[16] Też toż czyni nasienie Kopru tego z siarką żywą albo surową a z saletrą zarowno każdego kto namielej utarszy, z winem **zmieszać**, a tym na noc głowę **nacierać**, zaś po ranu przerzeczonym winem **przemyczać**. (SZ, 387)

[17] **Też masz wiedzieć iż** jest dwojaka rzepa, jedna domowa o której tu piszemy, druga polna którą zową rapula według Pandekty której sok dziwnym obyczajem uleczą bólaćki herpessy które gryzą ciało, i też na fistule jest nieproste lekarstwo gdy tego soku będziesz wpuszczał ciepło w fistulę, i naprzeciwko jadom wszelkim jest jakoby driakiew rzepę nasienie lekarstwo. (SH, 149)

Za przykład strategii dyskursywnej poświadczającej przynależność do wspólnoty medyków uznają wszelkie formy bezpośredniego zwracania się do odbiorcy. Najczęściej są to formy imperatywne [14] i [15] lub konstrukcje infinitywne o charakterze modalnym [16] i [17]. Oba te środki powierzchniowo służą do wyrażania nakazu, tu jednak przede wszystkim aktualizują akt porady, kluczowy dla dawnych polskich tekstów medycznych (Rejter 2020). Są to także zabiegi potwierdzające relację mistrz (autor herbarza, uczonec) – uczeń (odbiorca herbarza, medyk praktyk).

Z rzadziej spotykanych środków można wspomnieć o konkretnych leksemach czy formach gramatycznych odsyłających do wspólnoty lekarzy, na przykład:

[18] Na znak dobry **Lekarze poczytają**, Kiedy na prawy bok albo na lewy niemocny leży, tym obyczajem, jako gdy był zdrowym leżał albo obyczaj miał legać, jeśli się też łatwo obraca, jeśli mu nie ciężko dychać [...]. (SH, 397)

[19] **Kocanki Arabskie, które Szyszkową Lawendą zowiemy**, jest ziele przespólne, i przewoźne, Lawendzie barzo podobne, dla czego też nazwiska od niej dostała drugiego. (SZ, 469)

Jednostka leksykalna *lekarz* [18] wprost odsyła do przedstawiciela grupy zawodowej, do której adresowany jest tekst, w kolejnym fragmencie [19] natomiast zastosowana forma 1. osoby liczby mnogiej czasownika (*zowiemy*) również może przywołać na myśl wspólnotę medyków.

Zauważona przez Magdalenę Hawrysz (2021: 38) tendencja do stosowania konstrukcji pytanie – odpowiedź, właściwa dla renesansowych początków polskiego dyskursu naukowego, nie znajduje w analizowanych herbarzach pełnego potwierdzenia. Można jednak uznać za jej aktualizację tytuły niektórych rozdziałów dawnych zielników, na przykład:

[20] Jako też zaś zbyt pływający żywot To jest Biegunkę zastanowić. (SH, 374)

[21] Robaki z rany jako wygnać. (SH, 390)

Podobne konstrukcje, wyróżnione większym rozmiarem czcionki, a zatem wyodrębnione w strukturze architektonicznej tekstu, da się uznać za odpowiedzi na projektowane, domyślne pytania. Byłyby to kolejny środek służący manifestacji relacji mistrz – uczeń.

Kolejną możliwą do wskazania w dawnym dyskursie naukowym jest **wspólnota etniczna**. Analizowane teksty, choć oparte na wzorcach obcych, zachodnich, powstawały w konkretnym kontekście temporalno-spacjalnym, co znajduje potwierdzenie w toku wywodu. Spójrzmy na przykłady:

[22] **Polski Herbariusz** wyklada Sczaw, gdy **każdy Polak wie** że insze jest ziele, Sczawik mały a insze Sczaw wielki, który drudzy zowią Kobyli Sczaw: dając znać iż są różne ziola [...]. (MUH, 8)

[23] Trojaki rodzaj jej wypisuje Plinius, **u nas więcej rodzajów, bo inaksza w Krakowskiej ziemi, inaksza w Sędomierskiej, inaksza w Lubelskiej, inaksza w Mazowszu**. (MUH, 262)

[24] Znają **w Polsce** Kasztany. Nie mogą zrozumieć, czemu by też się nie jeli szpeci tego drzewa **w Polsce**, gdy czyście **w Polsce** mogą bydź, i rodzą na wielu miejsc, **jako w Krakowie, na Kazimierzu u Bożego ciała, w Warszawie** są sadów wiele Kasztanowych. (MUH, 330)

[25] Żyto, wielki dar Bozki, **nie tylko nam w Sarmacji mieszkającym**, ale też Słężakom, Morawcom, Czechom, Frankom, Bawarczykom, Sasom, Pomorczykom, jest napospolitsze zboże do chleba. (SZ, 913)

[26] **Ćwikłę trojaką w ogrodach naszych miewamy**, Czerwoną, Białą a Czarną. Te samą tylko barwą od siebie są różne, skutkami niewiele. (SZ, 1118)

Zastosowane nazwy toponimiczne (*Polska, Sarmacja, Krakowska, Sędomierska, Lubelska ziemia, Mazowsze, Kraków, Kazimierz, Warszawa*, [22–25]) i etniczne (*Polak* [22]),

a także określenia podkreślające tożsamość kulturową i geograficzną nadawcy i odbiorców dzieła (*w ogrodach naszych miewamy* [26]) uznać można za znaki polskiej wspólnoty etnicznej. Tym samym dawny dyskurs naukowy wykracza poza granice wytyczone przez wzorcotwórcze teksty uczonych obcych.

Do sposobów dyskursywnej manifestacji wspólnoty etnicznej zaliczam również niektóre wywody o charakterze dydaktycznym:

[27] Aczkolwiek wino czyni niemocy zimne, któreśmy namienili, tedy to czyni z swą wielkością, iż kto go zbyt pije wiele, tak że natura niemoże strawić: a tak z oną swą zbytnią wodnością, i zimnością istną, jaką ma na ten czas, idzie po żyłach i po ciele, zatłumiając gorące przyrodzenie: potym zagnije się w ciele, zwłaszcza w głowie, a z onej zagnilości bywają niemocy. Ale to z przypadku, a najwięcej bywa **Polakom**, którzy chcą także pić wino jako piwo. A jest tego znak pewny, abowiem już tego dosyć widano, iż się niektórym po wczorajszym upiciu winem puszczało z głowy miasto krwie szczerze wino: drugim po wczorajszym upiciu, puszczając krew, szło miasto krwie szczerze wino: o tym mam świadków żywych niemało. A ztądże przychodzą dziwne niemocy, jako bolenia głowy niewymowne, krosty, guzy, gruczoly, parchy, fistuly: a to przypisują francy, ano nie będzie: więc się dają mazać prozno, potargają zdrowie, że potym niemogą do niego żadnym obyczajem przyśdź. **A tom przeto napisał, aby Polacy obeźrzeli na to pijaństwo, aby je wzgardzili.** (MUH, 456)

Stereotypowa już i dobrze rozpoznana cecha pijaństwa Polaków stanowi asumpt dla autora herbarza (Marcina z Urzędowa) do sformułowania wykładu na temat szkodliwości nadmiernego spożywania wina. Trunek ten rzekomo ówcześni Polacy pijali w podobnych ilościach co piwo, ale to jednak napój o mniejszej zawartości alkoholu. Opisane skutki nadużywania wina, wyliczone choroby przez to wywoływane, kończy apel autora do rodaków, aby ci porzucili zgubny nałóg (*A tom przeto napisał, aby Polacy obeźrzeli na to pijaństwo, aby je wzgardzili*). Wymowa dydaktyczna fragmentu potwierdza przynależność do jednej wspólnoty etnicznej nadawcy i odbiorców tekstu, określa kontekst kulturowy dzieła, podtrzymując wrażenie wspólnotowości, solidarności i zbiorowości doświadczeń.

* * *

Przeprowadzone obserwacje skłaniają do pewnych konkluzji:

- 1) o specyfice polskiego dyskursu naukowego wieków dawnych – poza innymi wyznacznikami – świadczy także jego wymiar wspólnotowy (m.in. wskazane typy opisanych wspólnot, znajdujących eksponenty w analizowanych tekstach: wspólnota uczonych, wspólnota lekarzy, wspólnota etniczna);
- 2) opisane wspólnoty, do których odnosi się analizowany dyskurs mają charakter profesjonalny, specjalistyczny (wspólnota uczonych), praktyczny, zawodowy (wspólnota lekarzy) i kulturowy (wspólnota etniczna);
- 3) niektóre ze wskazanych form i przejawów manifestacji wspólnot w dawnym polskim dyskursie naukowym mogą stanowić wynik wpływu wzorców obcych, niemniej jako zaszczerpione i zaadaptowane na grunt rodzimy należy je postrzegać jako właściwe także dla kultury biorcy;

- 4) lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy (Czachur 2020) komunikacji międzyludzkiej umożliwi interpretację faktów rozpoznanych wcześniej (na przykład przez stylistykę czy genologię) z nieco innej perspektywy i nadanie im szerszego wymiaru wykraczającego poza poziom tekstu czy gatunku.

Wykaz skrótów

- MUH – Marcin z Urzędowa, 1595, *Herbarz polski, to jest o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych, i inszych rzeczy do lekarstw należących [...]*, Kraków.
- SH – Siennik M., 1568, *Herbarz, to jest ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisanie [...]*, Kraków.
- SZ – Syreniusz Sz., 1613, *Zielnik [...]* To jest opisanie własne imion, kształtu, przyrodzenia, skutków, i mocy ziół wszelakich [...], Kraków.

Literatura

- Bajerowa I., 1980, *Wpływ techniki na ewolucję języka polskiego*, Wrocław: Ossolineum.
- Bajerowa I., 2008, *Początki polskiego dyskursu naukowego – język dzieł Marcina Bielskiego i Stanisława Grzepskiego*, „*Onomastica Slavogermanica*” 27, s. 73–79.
- Biniewicz J., 2002, *Kształtowanie się polskiego języka nauk matematyczno–przyrodniczych*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Czachur W., 2020, *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut.
- Duszak A., 1998, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa.
- Fairclough N., 1995, *Critical Discourse Analysis*, Boston: Taylor & Francis.
- Foucault M., 2006, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, przeł. T. Komendant, Gdańsk.
- Foucault M., 2009, *O archeologii nauk*, przeł. A. Bandura, w: L. Rasiński (red.), *Język, dyskurs, społeczeństwo. Zwrot lingwistyczny w filozofii społecznej*, Warszawa, s. 307–333.
- Foucault M., 2010, *Historia seksualności*, przeł. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, wstęp T. Komendant, Gdańsk.
- Gajda A., 2021, *Początki zorganizowanego ruchu naukowego – Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk*, w: S. Borawski, M. Uździcka (red.), *Historia języka polskiego jako doświadczenia wspólnotowego*, t. 2, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 341–350.
- Grzmil-Tylutki H., 2007, *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*, Kraków.
- Hawrysz M., 2021, *Rozwój funkcjonalny i genologiczny piśmiennictwa XVI wieku jako wyraz zmian w sposobach życia i źródło wzorów dla czasów późniejszych*, w: S. Borawski, M. Uździcka (red.), *Historia języka polskiego jako doświadczenia wspólnotowego*, t. 2, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 27–43.
- Howiecki M., 1981, *Dzieje nauki polskiej*, Warszawa: Interpress.

- Ostaszewska D., 1994, *Z zagadnień ewolucji stylu naukowego: XVI-wieczne początki kształtowania się wyznaczników przebiegu procesu myślowego*, „Prace Językoznawcze”, t. 22: *Studia historycznojęzykowe*, red. A. Kowalska, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 85–94.
- Przywara P., 2010, *Wspólnota i język*, w: M. Żarnecka-Nowak, P. Paczkowski (red.), *Wspólnota i wspólnotowość w filozofii dawnej i współczesnej*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, s. 69–79.
- Rejter A., 2018a, *Między podmiotowością tekstu a ewolucją dyskursu naukowego*, w: M. Mączyński, E. Horyń, E. Zmuda (red.), *W kręgu dawnej polszczyzny*, t. 5, Kraków: Wydawnictwo Ignatianum, s. 11–23.
- Rejter A., 2018b, *Styl czy dyskurs naukowy? Perspektywa historyczna*, „Forum Lingwistyczne” 5, s. 17–25.
- Rejter A., 2019, *Strukturalnotekstowe wyznaczniki dyskursu naukowego wieków dawnych*, w: B. Ciesek-Ślizowska, B. Duda, E. Ficek, K. Sujkowska-Sobisz (red.), *Reprezentacje świata w dyskursach (modele, obrazy, wizje)*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 178–195.
- Rejter A., 2020, *Poradnikowy wymiar dyskursu naukowego wieków dawnych*, w: M. Hawrysz, M. Jurewicz-Nowak, I. Kotlarska (red.), „Zielonogórskie Seminarium Językoznawcze 2019”: *Dyskursy o przeszłości. Dyskursy w przeszłości*, Zielona Góra: Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, s. 81–90.
- Szczaus A., 2013, *Leksyka specjalistyczna w „Informacji matematycznej” Wojciecha Bystrzonowskiego z 1749 roku na tle polszczyzny XVIII wieku*, Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Uździcka M., 2021, *Przedświt nowoczesności – oświeceniowe początki i XIX-wieczne kontynuanty komunikatywnych wspólnot poznawczych – początki i rozwój komunikacji naukowej*, w: S. Borawski, M. Cybulski (red.), *Historia języka polskiego jako doświadczenia wspólnotowego*, t. 1, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 203–224.
- Witosz B., 2009, *Dyskurs i stylistyka*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Witosz B., 2016, *Kategoria dyskursu w polonistycznej edukacji akademickiej*, w: W. Czachur, A. Kulczyńska, Ł. Kumięga (red.), *Jak analizować dyskurs? Perspektywy dydaktyczne*, Kraków: Universitas, s. 19–39.
- Wodak R., 2008, *Dyskurs populistyczny: retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego*, w: A. Duszak, N. Fairclough (red.), *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do analizy społecznej*, Kraków: Universitas, s. 185–215.
- Wojtak M., 2011, *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs”, nr 4, s. 69–78.

AVTHOROWIE,
z których ksiąg Herbarz ten zebrány
y ípifány iest.

| LEKARZE STARZY | PHILOZOPHOWIE STARZY. | PHILOZOPHOWIE à Lékárce nowi. |
|-------------------|--------------------------|---|
| Hippocrates. | Aristoteles. | Conciliator. |
| Dioscorides. | Plato. | Platearius. |
| Galenus. | Theophrastus. | Constantinus. |
| Rufus. | Pythagoras. | Paladius. |
| Paulus Ægineta. | Chrysippus. | Vigo Genuensis. |
| Cornelius Celsus. | Auerrois. | Georgius Valla. |
| Alexander Trall. | Plinius. | Bartholomæus de Mont: |
| Oribasius. | Cato. | Nicolaus Leonicens. |
| Aucenna. | Marcus Varo. | Collunicus. |
| Serapion. | Columella | Ioannes Meynardus Ferrar. |
| Ioannes Mesuz. | Albertus Magnus. | Hermolaus Barbaro. |
| Rafis. | Isidorus. | Antonius Mufa Fer- rariensis. |
| Isaac. | Macer. | Otho Brunfellius. |
| Haliabas. | Crateras Herbarius. | Leonardus Fuchsius. |
| Rabi Moyses. | Xenocrates. | Marcellus Virgilius. |
| Aucafoar. | Plutarchus. | Matthias Micchou- ensis. |
| | Herodorus. | Ieronymus Castello- neus Mediolaneñ. |
| | Callius Fœlix. | Matthæus Syluaticus. |
| | | Petrus de Crescentiis. |
| | | Georgius Stanterus. |

O PRZY-

Fot. 1. Spis autorów, z których czerpał Marcin z Urzędowa (Marcin z Urzędowa, 1595, *Herbarz polski, to jest o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych, i inszych rzeczy do lekarstw należących* [...], Kraków.